



FOT. ANDRZEJ BANAŚ

„Exodus”, czyli Teatr KTO opuścił swoją długoletnią siedzibę

Kultura// str. A10

Exodus Teatru KTO, czyli marsz ku lepszemu

Teatr/Kraków

Jerzy Zoń, twórca Teatru KTO, wyprowadził wczoraj wieczorem swój ansambl z ulicy Gzymsików, gdzie przez 37 lat zajmował jeden z baraków, szumnie zwany siedzibą teatru.

Ostatnim akcentem obecności KTO przy ul. Gzymsików było plenerowe widowisko „Exodus” (to zarazem tytuł niegdyśszego spektaklu Teatru STU, w którym Jerzy Zoń, wówczas aktor, zaczynał swą teatralną karierę).

Przy dźwiękach ulubionej przez tego twórcę muzyki Nino Roty toczyła się walka dwóch ogní – tego, który znać miał koniec teatralnej działalności w zajmowanym przez teatr baraku, a także tego, który ma teraz rozświetlać przyszłość KTO. Przypomnij-

my – po trzech latach tułaczki i grania w trzech miejscach (Cricoteka, Manggha i Teatr Zależny) osiadzie on w roku 2019 w obecnym Kinoteatrze „Wrzos” (ul. Zamoyskiego 50), który będzie już jego stałym adresem.

Ulicznej akcji, zorganizowanej w alei Grottgera, towarzyszyły fragmenty scenografii ze spektakli KTO, białe znicze trzymane przez zebranych oraz – na finał – „Va pensiero”, pieśń z III aktu „Nabucco” Verdiego.

Pożegnanie miejsca, jak na stypę przystało, umilała herbata w dwóch wersjach.

Teatr KTO w przyszłym roku będzie świętował swe 40-lecie. Od 2005 r. jest instytucją miejską. Dotychczasową siedzibę utracił z woli właściciela nieruchomości.

Wacław Krupiński ©



„Exodus” Teatru KTO, czyli walka dwóch ogní